

# Afgańczycy z Wielkiej Brytanii planowali zabójstwo „honorowe” na Słowacji

Brytyjska National Crime Agency aresztowała dwóch mężczyzn oskarżonych o spisek w celu zamordowania spokrewnionej kobiety, która porzuciła islam i opuściła Wielką Brytanię.

Pochodzący z Afganistanu Mohammed Patman i Darya Khan Safi, z Coventry, byli poszukiwani przez Słowację z powodu zarzutów planowania morderstwa ich 25-letniej krewnej pracującej na Słowacji. Zatrzymanie nastąpiło po wielomiesięcznej obserwacji, w czasie której obydwu mężczyzn przygotowywało się do podróży do Austrii, gdzie mieszkała potencjalna ofiara i do Słowacji, gdzie prowadziła z mężem przedsiębiorstwo. Policja zdobyła też nagrania telefoniczne i zapisy internetowe, na których mężczyźni planują zabójstwo.

Zatrzymanie ich było możliwe dzięki współpracy służb w europejskiej przestrzeni, tutaj głównie Słowacji i Wielkiej Brytanii. Obydwaj zostaną deportowani do Słowacji, gdzie staną przed sądem. (j)

źródło: [Evening Standard](#)

---

## Polityczna poprawność pomaga

# zabijać „honorowo”

Hege Storhaug

**Mężczyzna w wieku 30 lat został aresztowany po „upadku z balkonu” 18-letniej kobiety w gminie Botkyrka w Szwecji. Czy to kolejne zabójstwo „honorowe” w tym kraju?**

Pogotowie dostało zgłoszenie około godziny 2.00 w nocy. 18-letnia dziewczyna spadła z balkonu. Błyskawicznie przetransportowano ją do szpitala, ale nie udało się uratować jej życia. Policja potwierdza, że aresztowano mężczyznę pod zarzutem zabójstwa. Nie wiadomo na razie, co go łączy z kobietą, ale prawdopodobnie relacja rodzinna, skoro „upadek z balkonu” doprowadził do aresztowania pod zarzutem zabójstwa.

W pierwszych latach XXI wieku nasza organizacja Human Rights Service zarejestrowała, że młode kobiety niezachodniego pochodzenia mają „skłonność” do spadania z balkonów na typowych szwedzkich przedmieściach. Wprawdzie szwedzka policja nigdy nie opublikowała zbiorczych statystyk dotyczących tego typu zgonów, ale naiwnością byłoby wykluczać, że takie „wypadki” mogą mieć związek z zabójstwami „honorowymi” albo samobójstwami. Jak jednak udowodnić, że kobieta tak naprawdę została zepchnięta albo szantażem zmuszona do rzucenia się w dół? W mieszkaniu znajdowała się zapewne tylko najbliższa rodzina. Lojalność w tym środowisku należy się tym, którzy sprawują władzę w rodzinie, a nie „krnąbrnej i nieposłusznej”.

Szwedzka policja sama przyznaje, że nie ma kontroli nad tym, co się dzieje wewnątrz szwedzkich gett. Jak powiedział jeden z funkcjonariuszy z Malmö duńskiej gazecie branżowej „Dansk politi” już we wrześniu 2013 roku: „Jeśli powiemy głośno o tym, czego świadkami jesteśmy w dzielnicy Rosengård, jutro będziemy musieli rozglądać się za nową pracą”. Policjanci musieliby szukać nowej pracy, ponieważ w Szwecji panuje narzucony odgórnie konsensus, że o faktach związanych z

imigracją i integracją nie należy w ogóle mówić.

Kolejny anonimowy funkcjonariusz policji ujął to następująco: „Jestem przekonany, że tutaj w Rosengård znajdziemy wyjątkowo dużo rodzin, w których stosowana jest przemoc, w porównaniu z resztą Malmö. Ale o tym policji nie wolno mówić. W przeciwnym wypadku natychmiast zostaniemy nazwani rasistami. To sprawia, że trudno jest wypracować jakąkolwiek strategię rozwiązywania problemów”.

Ten funkcjonariusz wspomniał właśnie o problemie „balkongflickorna” („dziewcząt balkonowych”), jak nazywa się je w Szwecji. Chodzi o młode dziewczęta, które „popełniają samobójstwo” we własnym domu, albo giną w wyniku „upadku z tarasu”. Kiedy wydarza się taki wypadek, w domu obecnych jest zazwyczaj wielu [męskich] członków rodziny. Według policjanta „w tych zamkniętych społecznościach mnóstwo rzeczy wydarza się za zamkniętymi drzwiami”. Jest to „poczucie, z którym codziennie wraca do domu”.

Ledwo można sobie wyobrazić, co poprzedza takie brutalne morderstwa i strach, jaki muszą odczuwać tuż przed śmiercią. Takie młode kobiety już dawno temu zostały poświęcone na ołtarzu „tolerancji” przez instytucjonalnych „antyrasistów” przy błogosławieństwie politycznie poprawnej elity. Czy kiedykolwiek przyznają, że zawiedli wiele z najbardziej bezbronnych osób wśród nas?

Rolka na podst. <https://www.rights.no>

---

**Hege Storhaug** jest norweską dziennikarką, pisarką i działaczką na rzecz praw kobiet. W Polsce ukazała się jej głośna książka, „Islam. Jedenasta plaga”.

Tytuł – redakcja Euroislamu

---

# Obywatelka Włoch ofiarą mordu honorowego w Pakistanie?

Policja pakistańska prowadzi dochodzenie w sprawie tajemniczej śmierci Pakistanki, która mieszkała w Brescii we Włoszech i miała włoskie obywatelstwo. Jej ojciec, brat i wuj zostali zatrzymani, ale do momentu ukończenia autopsji nie są formalnie oskarżeni.

27-letnia kobieta przyjechała do Pakistanu aby wyjść za mąż, twierdzi rodzina ale została odrzucona przez rodzinę potencjalnego narzeczonego i załamana przestała jeść po czym zmarła. Natomiast według innej wersji, rozpowszechnionej we włoskich gazetach, została zamordowana przez rodzinę, ponieważ chciała wyjść za mąż za wybranego przez siebie mężczyznę we Włoszech.

W Pakistanie setki kobiet są co roku zabijane w tak zwanych „zabójstwach honorowych”. Ostatnio zmieniono przepisy, likwidując możliwość niekarania sprawcy, jeśli własna rodzina mu wybaczyła. (g)

Źródło: [thelocal.it](http://thelocal.it)

---

## Pakistan zaostrza kary za

# zabójstwa honorowe i gwałty

Parlament pakistański zlikwidował lukę w prawie o zabójstwach honorowych, których ofiarą pada w Pakistanie około 1000 kobiet rocznie. Nowe prawo likwiduje możliwość uniknięcia kary przez sprawcę, jeśli wybaczyła mu osoba z rodziny zabitej. Ponieważ zabójstwa honorowe dokonywane są głównie w rodzinie, więc brat dokonujący zabójstwa siostry był uwalniany od kary, jeśli wybaczył mu ojciec, co było powszechną praktyką. Obecne przepisy przewidują, że jeśli osoba z rodziny ofiary przebaczy zabójcy, to zamiast kary śmierci dostanie automatycznie karę dożywocia, co w Pakistanie oznacza 12,5 roku więzienia.

Zmienione przepisy o gwałcie pozwalają na użycie DNA jako podstawowego dowodu w takich sprawach – wbrew pochodzącej z roku 2013 opinii Council of Islamic Ideology (Rada Ideologii Islamskiej), która dopuszczała użycie DNA tylko jako dowodu dodatkowego (podstawowym powinny być zgodnie z szariatem zeznania świadków). Za gwałt na nieletniej lub osobie niepełnosprawnej przewidziano karę śmierci, a dla pracowników policji, służby zdrowia i więziennictwa kara śmierci przewidziana jest za dowolny gwałt. Za wstrzymywanie śledztwa w sprawach gwałtów policjanci mogą być skazywani na kary do 3 lat więzienia.

Sharmeen-Obaid Chino, której dokumentalny film o zabójstwach honorowych „Dziewczyna w rzece” zdobył Oscara, powiedziała: *Te przepisy to pierwszy krok. Teraz mężczyźni, którzy popełniają zabójstwa honorowe muszą być naprawdę posyłani do więzień. Muszą stać się przykładem dla innych mężczyzn, pokazującym, że zabijanie kobiet nie jest żadnym honorowym czynem.* (g)

Źródło: [The Dawn i The Atlantic](#)

---

# Wielka Brytania: islamskie zabójstwa „honorowe” nie są islamskie?

Independent Press Standards Organisation.(IPSO), brytyjska organizacja regulująca prasę, orzekła, że portal MailOnline.co.uk musi umieścić oświadczenie informujące, że islam „nie popiera” „zabójstw honorowych”.

Dlaczego IPSO wydaje religijne wyroki mające na celu ochronę islamu?

Jaki interes mają organy regulujące prasę orzekając, co ma być uznane za „prawdziwą” interpretację islamu? IPSO w nierozsądny sposób wplątała się w tę debatę, kiedy opowiedziała się po stronie Miqdaada Versiego, asystenta sekretarza generalnego Muzułmańskiej Rady Wielkiej Brytanii, którego zdaniem „zabójstwa honorowe” „nie znajdują podstaw w islamie”. Skarga Versiego dotyczyła opublikowanego na portalu artykułu, którego nagłówek brzmiał: „Zamordowana przez dźgnięcie nożem matka czworga dzieci mogła być ofiarą islamskiego ‘zabójstwa honorowego’”.

Zdaniem Versiego źródłem „honorowych zabójstw” „jest kultura, nie religia”.

IPSO zgodziło się z Versim pomimo kontrowersji związanych z tym, że kobieta rzeczywiście mogła zostać zamordowana w związku z „zabójstwem honorowym” (śledztwo wykazało, że włamano się do jej domu). Organizacja uznała, że zdanie „islamskie zabójstwo honorowe” w niewłaściwy sposób łączy islam z „zabójstwami honorowymi”.

„Publikacja nie uwzględniła tego, że użycie sformułowania ‘islamskie zabójstwo honorowe’ może sugerować czytelnikom, że islam popiera ‘zabójstwa honorowe’”, napisała IPSO w uzasadnieniu.

The MailOnline zaproponował opublikowanie sprostowania o treści: „Z radością pragniemy wyjaśnić, że islam jako religia nie popiera tzw. zabójstw honorowych”. Versi odrzucił jednak tę ofertę. I chociaż MailOnline zaproponował umieszczenie własnego sprostowania, IPSO wymusiła na dzienniku „Daily Mail” opublikowanie stwierdzenia, że „islam jako religia nie popiera tzw. zabójstw honorowych”.

Zdanie: „islam jako religia” jest pozbawione sensu, ponieważ sugeruje istnienie homogenicznej całości posiadającej władzę centralną oraz jedyną „prawdziwą” interpretację. Coś takiego tymczasem nie istnieje. Interpretacja, którą IPSO narzuciła gazecie, to konkretna interpretacja religii islamu.

Prawdą jest, że do tej szczególnie paskudnej formy przemocy domowej, jaką są „zabójstwa honorowe”, dochodzi również w społeczeństwach nieislamskich – i nie ma wątpliwości co do tego, że łączenie ich z konkretną wiarą może być niszczące dla jej wyznawców. Czy IPSO powinna jednak wydawać orzeczenie stwierdzające kategorycznie, że islam „nie popiera ‘zabójstw honorowych’?”.

Islam opiera się na pismach, przez lata wytwarzał i przekazywał nastawienia kulturowe w stosunku do kobiet, posiada również liczne interpretacje, co do których prowadzi się dysputy, i o które dosłownie się walczy.

Pomimo osobistej interpretacji wiary Miqdaada Versiego oraz podjętej przez niego próby ochrony reputacji islamu, religii i kultury nie da się oddzielić. Religia przejmuje praktyki kulturowe, a kultury przejmują religijne wartości, takie jak stosunek do kobiet. W sensie praktycznym „islam” w rzeczy samej jest tym, co w oparciu o niego robią muzułmanie. Jeżeli

przyjąć taką definicję islamu, argumentacja Versiego upada, ponieważ dosłownie dziesiątki, jeśli nie setki milionów muzułmanów na całym świecie uważają, że „zabójstwa honorowe” można usprawiedliwić.

Zaledwie 22 procent Irakijczyków jest zdania, że „zabójstw honorowych” nie można w żadnym przypadku usprawiedliwić. Przytłaczająca proporcja muzułmanów w Bangladeszu, Pakistanie, Afganistanie, Jordani, Egipcie, Libanie i na terytoriach palestyńskich twierdzi, że zamordowanie kobiety w niektórych okolicznościach można usprawiedliwić. To przekonanie jest głęboko zakorzenione w ich wierze, będącej produktem kultury, w czasach której spisano Koran.

„Zabójstwa honorowe” są pochwałą nikczemnej mizoginii, którą liberałowie przypisują zamierzchłej przeszłości. To jednak nieprawda – mizoginia jest obecna również w XXI wieku.

Najwyższy wskaźnik potępienia „zabójstw honorowych” wśród krajów zamieszkałych przez dużą społeczność muzułmanów zaobserwować można w Azji Środkowej. Jednak nawet tam niemal co piąty muzułmanin jest zdania, że „zabójstwa honorowe” są niekiedy dopuszczalne

W którym miejscu kończy się kultura, a zaczyna religia?. Czy IPSO i MailOnline, ze swoim oklepanym „sprostowaniem”, rozumieją religię lepiej niż muzułmanie?

Niezależnie od tego, co wyczytamy w pismach, niezależnie od teologii i tego, co w szkołach uważa się za „prawdziwe”, islamu, w formie, w jakiej jest praktykowany, nie da się całkowicie oddzielić od „zabójstw honorowych”. Nie potrzeba teologicznej debaty, żeby to stwierdzić.

Nie sposób oddzielić orzeczenia IPSO od postępujących (i powracających) nacisków mających na celu oczyszczenie dyskursu o terroryzmie z nawiązań do islamu oraz usunięcie terminu „Państwo Islamskie” ze słownika BBC – które częściowo już skapitulowało, naciskając w irytujący sposób na poprzedzanie



tej nazwy sformułowaniem „tak zwane”, nawet w ograniczonych liczbą znaków tweetach.

Wszystko to przyczynia się do zamrożenia dyskusji na temat islamu. Autocenzura stała się zjawiskiem powszechnym.

W podsumowaniu skargi IPSO napisała, że Versi „zwrócił uwagę na różnicę” pomiędzy przymiotnikiem „islamski”, nawiązującym do wiary, i „muzułmański”, odnoszącym się do poszczególnych muzułmanów. Wątpię, żeby Versiemu bardziej spodobał się nagłówek: „Muzułmańskie zabójstwa honorowe”

A jeśli już mamy debatować nad językiem, warto by zacząć od stwierdzenia, że w tych brutalnych mordach nie ma nic „honorowego” – jak słusznie zauważyła brytyjska posłanka, muzułmanka Nusrat Ghani podczas pierwszego spotkania z nową premier Wielkiej Brytanii, Theresą May.

Benjamin Jones

Tłumaczenie Bohun, na podst. <http://www.secularism.org.uk/>

---

## **Szokujące morderstwo. Z synem zabiłi trzy córki**

W czerwcu 2009 roku siostry Shafia i ich „ciotka” zginęły w tajemniczych okolicznościach wracając z wakacji. Ich samochód wpadł do płytkiego kanału. Dziewczynki miały zaledwie 14, 17 i 19 lat. Teraz okazuje się, że to wcale nie musiał być wypadek. Coraz więcej dowodów wskazuje na umyślne morderstwo dokonane przez ojca i brata kobiet.

W szokujących fragmentach nagrań z podsłuchów założonych u rodziny dziewczynek wynika, że ojciec nienawidził swoich

córek. Czwarta kobieta, która wówczas się utopiła była prawdopodobnie jego drugą żoną. Coraz więcej dowodów obciąża rodzinę – informuje CNN.

materiał wideo na [onet.pl](https://www.onet.pl)